

# DLACZEGO się tak NIENAWIDZĄ?

**K**to by pomyślał, że to aż tak daleko zaszło. Obie są cenionymi aktorkami, obie ikonami swoich pokoleń, a jednak się nie cierpią. Może dlatego, że reprezentują całkiem odmienne poglądy polityczne i tak jak cała Polska nie widzą płaszczyzny do pojednania. Nawet projekt „Biblia Audio. Superprodukcja” nie pogodził gwiazd. Na imprezie promującej sledziły jak najdalej od siebie, unikały kontaktu, a nawet nie chciały pozować do wspólnych zdjęć.

Kożuchowska i Janda zaangażowały się ostatnio w projekt „Biblia Audio Superprodukcja”. Gwiazdy użyły głosu w dźwiękowej adaptacji Pisma Świętego. Kilka dni temu obie aktorki pojawiły się na premierze tego przedsięwzięcia. Jednak to religijne spotkanie, nie do końca odbyło się w miłej atmosferze. Nie dało się bowiem nie zauważyć chłodnych stosunków między aktorkami. Panie wręcz unikały się jak ognia. – Podczas premiery usiadły jak najdalej od siebie. Nawet nie stykały się wzrokiem – mówi nam osoba, która była na miejscu. Co więcej, nie było nawet szans na wspólne zdjęcie. – Krystyna Janda nie chciała stanąć na ściance, na której do zdjęć pozowała Małgosia. Nie było więc mowy o wspólnym zdjęciu, mimo iż prosiliśmy – mówi „Super Expressowi” jeden z fotografów.

Nie obyło się również bez małych przytyków. Gdy Janda powiedziała, że chętnie słucha audiobooków, Kożuchowska dogryzła jej tekstem, że woli czytać książki. Dlaczego panie tak się nie lubią? Większość osób wskazuje na politykę. Kożuchowską i Jandę różnią poglądy polityczne. Nie jest tajemnicą, że Janda jest wrogo nastawiona do partii rządzącej, którą przecież popiera Kożuchowska...

TUDA, PAM, XS

Nawet Biblia ich nie połączyła



Podczas promocji audiobooka z Pismem Świętym obie chciały pozować razem do zdjęć, nie zamieniły też ze sobą nawet słowa